

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Republiki Ekwadoru, przypadającego w dniu 10 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Najwyższej Rady Rządu Republiki admirała Alfredo Povedy Burbano.

Sytuacja w Libanie

BEJRUT (PAP). Po krótkim okresie względnego spokoju, w środę 9 bm., od rana trwała gwałtowna wymiana strzałów w dzielnicach Asrafieh i Ain Rumaneh między oddziałami Arabskich Sił Bezpieczeństwa a formacjami milicji chrześcijańskiej. Mieszkańcy okolicznych domów ukryli się w schronach.

Na południu Libanu utrzymuje się napięta sytuacja. W rezultacie prowokacyjnych działań oddziałów tzw. „Armii Obrony Południowego Libanu” w rejonie Kawkaba już 10 dni trwa blokada batalionu regularnej armii libańskiej, który został wysłany na południe w celu przywrócenia tam suwerennej władzy libańskiej.

Działalność sił konserwatywnych cieszy się poparciem Izraela. Znamienne było niedawne oświadczenie szefa sztabu głównego wojsk izraelskich, Rappaporta, stwierdzające, że Tel Awiw przygotowany jest „na każdy obrót wydarzeń w Libanie”.

Tęgo rodzaju wypowiedzi ocenia się w Bejrucie jako groźbę rozpętania nowej agresji przeciwko Libanowi.

Rocznica bombardowania Nagasaki

TOKIO (PAP). W Nagasaki odbyła się 9 bm., uroczysta ceremonia z okazji 33. rocznicy zrzucenia bomby atomowej na to miasto. Dwie minuty po godzinie 11.00, czyli dokładnie o tej samej porze, kiedy przed 33 laty nastąpiła eksplozja bomby atomowej, rozległo się bicie „dzwonów pokoju” i rozbrzmiały syreny okrętowe. Na wiecu w Parku Pokoju, na którym zgromadziło się ponad 15 tys. osób, przemawiał m. in. Josio Kadohawa, który przeżył tragedię w Nagasaki.

9 bm., zakończyła się międzynarodowa konferencja na rzecz zakazu broni atomowej i wodnorodowej, która obradowała 1 sierpnia w Tokio, Hiroshimie i Nagasaki.

Dość poruszenie w Japonii wywołała informacja agencji Kyodo, której korespondent w Nowym Jorku dowiedział się z rozmowy z byłym współpracownikiem Ministerstwa Obrony USA Ellsbergiem, że w bazach wojskowych USA w Japonii przechowywane są broń atomowa.

Terror polityczny w Turcji

KAIR (PAP). Uzbójcy w pistolety maszynowe członkowie jednej z terrorystycznych organizacji prawicowych ostrzelali w Ankarze autobus załadowany pasażerami. W wyniku napadu dwie osoby poniosły śmierć, a 15 zostało rannych. W ten sposób liczba ofiar trwającego już od miesięcy terroru politycznego w Turcji osiągnęła w tym roku stan 290.

W środę w Ankarze dokonano udanego zamachu na jednego z przywódców skrajnie prawicowej partii Akcja Narodowa, Ahmet Kilica. Kilic znajdował się w sklepie, gdy podbiegli do niego zamachowcy i oddali kilka strzałów.

Indonezja zaniepokojona stanowiskiem Pekinu

DELHI (PAP). Indonezyjski minister spraw zagranicznych Mochtar Kusumaatmodjo oświadczył, że pogorszenie się stosunków między Chinami a Wietnamem, w związku ze sprawą ludności wietnamskiej pochodzenia chińskiego, skłania Indonezję do „zachowania ostrożności” wobec Pekinu.

Kusumaatmodjo powiedział, że gdy wybuchł konflikt chińsko-wietnamski, w pamięci Indonezyjczyków ożył szarym między Jakartą a Pekinem w sprawie mniejszości chińskiej w Indonezji w latach sześćdziesiątych. „Jest zatem całkiem logiczne, że mamy się na baczności” — podkreślił.

Tworzywo, które zrobiło zawrotną karierę

Instalacja tarflenu w tarnowskich „Azotach” przedterminowo osiągnęła moc produkcyjną

(Inf. wł.). Tarflen — tworzywo, które od około 30 lat robi zawrotną karierę. Jest odporne na wszystkie czynniki chemiczne, niezniszczalne. Ma szerokie zastosowanie w przemyśle, także chemicznym. W Polsce nie było dotąd produkowane, w krajach RWPG wytwarza je jedynie Związek Radziecki. Te informacje otrzymaliśmy wstępnie w zakładzie chloru tarnowskich „Azotów”. Tam właśnie, w ub. r. zakończono budowę instalacji tarflenu, którego technologię opracowano w zakładzie badawczym „Azotów”, zaś projekt instalacji w tamtejszym biurze projektów. W październiku, listopadzie i grudniu ub. r. odbywał się rozruch technologiczny, zaś od stycznia rozpoczął się cykl dochodzenia do pełnej mocy produkcyjnej, który miał trwać 9 miesięcy. Okres ten skrócono o kwartał, pełną moc

produkcyjną osiągnięto już w czerwcu!

A więc sukces. Czemu należy go przypisać? Kierownik techniczny zakładu chloru inż. Marian Barus, wymienia kilka zasadniczych czynników, składających się na końcowe powodzenie całego przedsięwzięcia:

„Instalacja była zaprojektowana bardzo precyzyjnie, przebieg, dokonywane w czasie rozruchu były minimalne, bezbłędna okazała się również technologia. Wreszcie załoga — zaangażowana, ofiarna, traktująca odpowiedzialnie swe obowiązki. Zarówno tzw. wyższy dozor, jak i mistrzowie, wreszcie pozostali pracownicy — nie liczyli swego czasu, pracowali po kilkanaście godzin. A przecież rozruch przypadł na najmniej korzystną porę roku — zimą, która przysporzyła nam niemało kłopotów”.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII
ROBOTNICZEJ

GAZETA Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

CZWARTEK, 10. VIII. 1978 R. ■ NR 181 (9404) ROK XXX ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A



Warszawa — skrzyżowanie ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich.

Fot.: CAF

Wichura w Polsce południowej

Połamane drzewa, zerwane przewody

(Inf. wł.). Pierwsze sygnały wichury zanotowało obserwatorium na Kasprowym Wierchu w środę o godz. 2. O ósmej rano w Tatrach szalała już wichura o prędkości 29 m/s, dochodząca w porwach do 55 m/s. Na Podhalu i w całej południowej Polsce wiały silne wiatry — w Krakowie z prędkością do 18 m/s. Silny halny w Tatrach spowodował ocieplenie w Zakopanem, w Krakowie natomiast i w Tarnowie oziębiło się i padły cięgie deszcze. Meteorolodzy przewidują, iż silne wiatry utrzymają się do dzisiejszego wieczora. Służby porządkowe i straży pożarnej miały natomiast sporo roboty z usuwaniem szkód.

Najboleśniejszy skutki halnego odczuł Tatrzański Park Narodowy placę daninę żywiołowi w postaci 800 metrów sześciennych powalonych wiekowych drzew. W mniejszym stopniu wiatrolomy notują wszystkie nadszaniecowskie. Pełne ręce roboty mają w woj. nowosądeckim pracownicy rejonowych zakładów energetycznych i telekomunikacyjnych reperując uszkodzone przewody sieci niskich napięć, popalone bezpieczniki i przywracając zerwaną łączność telefoniczną. Tu apel do wszystkich

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Poszukiwania zaginionych żeglarzy

Dramatyczna akcja na Zalewie Szczecińskim

Na Zalewie Szczecińskim trwa od wtorku akcja poszukiwawcza dwóch zaginionych żeglarzy z jachtu „Orion” z Kostrzyna. Prowadzona jest ona przy udziale jednostki ratowniczej ze stacji ratownictwa okrętowego w Swinoujściu oraz helikoptera.

Silny wiatr (8 do 10 st. w skali Beauforta), wysoka fala i ulewny deszcz, spowodowały 8 bm. wywrócenie jednej z jednostek z grupy trzech jachtów pływających z Kostrzyna nad Odrą przez Zalew Szczeciński. 3 osoby znalazły się w wodzie. Poza statek jacht próbowały pójść im z pomocą. Zdelano jednak „podjąć” tylko jednego z członków załogi „Oriona”. W tej sytuacji jachty popłynęły do ośrodka żeglarskiego w Trzebieży, gdzie wszczęto alarm, podejmując natychmiast akcję ratowniczą. We wskazanym przez żeglarzy kierunku wypłynął statek ratowniczy Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Perla”, wystartował helikopter, wypłynęły holowniki ze Swinoujścia.

Wielogodzinne poszukiwania nie przyniosły niestety rezultatów. Późnym wieczorem we wtorek akcję przerwano. Dziś od świtu jest ona kontynuowana. Niestety do chwili obecnej żeglarzy ani jachtu nie odnaleziono.

Rozwija się współpraca naukowo-techniczna Polski z zagranicą

Badania w dziedzinie energetyki, petrochemii, medycyny i rolnictwa

WARSZAWA (PAP). Współpraca naukowa i techniczna Polski z zagranicą prowadzona jest w oparciu o program opracowany na lata 1976—1980. Przewiduje on takie formy, jak prowadzenie wspólnych prac badawczo-rozwojowych, import myśli technicznej, w tym — licencji, usług technicznych, zatrudnianie polskich ekspertów za granicą, kształcenie i doskonalenie polskich kadr za granicą oraz obokrajowców w Polsce, współdziałanie w zakresie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej oraz działalność na forum organizacji międzynarodowych o charakterze naukowym.

Najszerszą prowadzoną jest współpraca z krajami socjalistycznymi — przede wszystkim z ZSRR, CSRS i NRD. Polskie i radzieckie placówki naukowe i badawczo-rozwojowe tylko w ubiegłym roku realizowały 265 problemów, wynikających z 3-letniego planu współpracy. Dotyczyły one głównie energetyki, przemysłu we-

głowego, budowy maszyn, przemysłu chemicznego, petrochemicznego oraz elektroniki i budowy maszyn.

Rozwija się współpraca naukowo-techniczna Polski z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Dotyczy to w pierwszej kolejności współpracy z USA — badań w dziedzinie węgla, ochrony środowiska i nauk rolniczych. W szerszym zakresie podjęta została problematyka zwalczania chorób nowotworowych — rozszerzone kontakty w tym zakresie z USA, W. Brytanią i Francją. W ramach umowy zawartej z Krajowym Instytutem Raka w Bethesda (USA) prowadzone są prace badawcze nad rakiem żołądka i epidemiologią nowotworów.

Najpoważniejszymi partnerami naukowymi Polski wśród krajów kapitalistycznych nadal pozostają Stany Zjednoczone, a następnie Francja, Włochy, RFN, kraje skandynawskie, W. Brytania oraz państwa Beneluxu.

Kazimierz Barcikowski w placówkach obsługi rolnictwa

(Inf. wł.). Zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR Kazimierz Barcikowski odwiedził wczoraj — w towarzystwie sekretarza KK PZPR Zdzisława Gasidły i przedstawicieli Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR Zdzisława Włodarczyka szereg placówek i instytucji, obsługujących rolnictwo w północnych rejonach miejskiego województwa krakowskiego.

Objazd zaczęto od Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym „Agrom” w Krakowie. W rozmowie z dyrektorką „Agrom” Ireną Skąpską poruszono problem braku części zamiennych, zwłaszcza do ciągników i kosiarzek rotacyjnych. Mówiono też o możliwościach uzupełniania tych niedostatków m. in. przez regenerację zużytych części.

Następnym miejscem wizyty

była Baza Obrótu Rolnego WZSR przy ul. Opolskiej, po której oprowadził gości prezes WZSR Jan Ciesak. Kazimierz Barcikowski z uznaniem wyraził się o zorganizowanej tutaj pierwszej w kraju wzorcowej jednostce do obróbki i chlewni. Jest to doskonała forma zaopatrzenia przez handel nowych urządzeń i rozwiązań w rolnictwie, które rolnik może kupić na miejscu lub otrzymać skierowanie do właściwego producenta.

Następnie zwiedzono przechowalnię ziemniaków w Nowej Hucie. Jej pojemność 3,5 tys. ton. Ale w budowie jest nowoczesna przechowalnia na 5 tys. ton, w której będzie się także dokonywać oczyszczania ziemniaków, zostanie tu również zainstalowana linia produkcji

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Podstawowe dokumenty XII Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). W edycji „Książki i Wiedzy” ukazały się w formie broszury podstawowe dokumenty i materiały XII Plenum KC PZPR, które odbyło się w Warszawie 15—16 czerwca br.

Zawiera ona referat Biura Politycznego „O dalsze umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju” wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz jego przemówienie końcowe „Socializm otworzył przed nauką polską nowe horyzonty rozwoju”.

W broszurze zamieszczono uchwałę XII Plenum KC PZPR, która przyjmuje referat Biura Politycznego jako wytyczne działania w dziedzinie rozwoju nauki i techniki, oraz uchwałę w sprawie kompleksowego programu zagospodarowania i wykorzystania Włsy oraz zasobów wodnych kraju. Broszura prezentuje również tezy na XII Plenum KC PZPR.

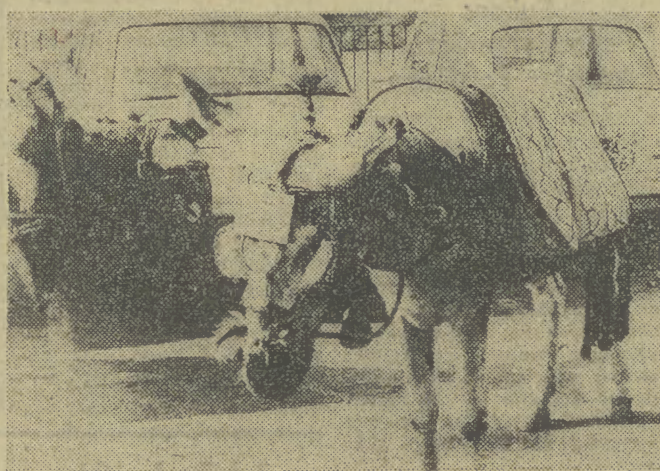
Spotkanie prawników polskiego pochodzenia

łania Trybunału Koronnego w Piotrkowie.

Celem spotkania, w którym zapowiedziano udział kilkudziesięciu prawników z 9 krajów oraz liczna grupa przedstawicieli różnych dziedzin polskiego prawa, jest umożliwienie naszym rodakom zapoznania się z dziejami wybranymi problemami systemu prawa w Polsce, nawiązanie i rozwinięcie współpracy między polonijnymi a krajowymi środowiskami prawniczymi.

CAF — Moros

Ten sympatyczny osiołek, to — jak głosi tabliczka — „Taksówka Nr 22” w andaluzyjskiej miejscowości Mijas... CAF—EFE



W dniach 1 — 3 września w Krynicy

Tradycyjny już, barwny »Festyn z Dziennikiem«

(Inf. wł.). Po raz szósty już redakcja „Dziennika Polskiego” wraz z licznymi zespołami, artystami, piosenkarzami, sportowcami, odwiedzi nowosądeckie uzdrowisko, by od 1 do 3 września — bawić i emocjonować mieszkańców i gości Krynicy. I jak zawsze „Festyn z Dziennikiem”, który zadomowił się na dobre w kalendarzu kulturalnym miasta, przyniesie dziesiątki interesujących imprez.

Na trzy wrześniowe dni zjadą do Krynicy zespoły folklorystyczne z Hiszpanii, Włoch, Bulgarii i Turcji. Wystąpią — trudno w kraju uchwycić — „Stowianki” — orkiestra Karpackiej Brygady WOP oraz kapela ludowa i podwórkowa.

Uczniów z liceów w Krakowie, Nowym Sączu i Krynicy obserwować bę-

dzie można w czasie zmagania w konkursie „Polskie 60-lecie”, do którego pytania opracują naukowcy z krakowskiej WSP. Zaś przewodnicy PTTK staną w szranki konkursu krasomówczego. Dzieci będą mogły startować w konkursach rysunkowych na afisze i w poplaskach artystycznych przed kamerami TV.

Uczestnicy „Festynu” spotkają się ze znanymi pisarzami na kiermaszu książki a także z twórcami ludowymi. Z pewnością zainteresowanie wzbudzą też wystawy: kwiatań, rzeźb plenerowych, mebli regionalnych, fotografii. Bogato przedstawie się program imprez sportowych, o którym napiszemy wkrótce.

A na razie w imieniu zespołu „Dziennika” zapraszamy do Krynicy!



W zdrowym ciele...

W tym przedostatnim już zadaniu powracamy do sportu, którego dotychczas naszą pierwszą propozycją. Idzie nie o przygotowanie jednej imprezy, lecz o zainteresowanie wyrobieniem sprawności fizycznej przez cały rok.

A zatem serdecznie zachęcamy do wytyczenia — niebyle jak — drogi do zdrowia — SIECZKI ZDROWIA.

• Długość ścieżki powinna wynosić ok. 500 m. Należy jej trasę wytyczyć tak, by przebiegała przez naturalne przeszkody (powalony pień, ostre podejście, rów jednodniowy, kręte przejście między drzewami, ostre zejście itp.).

• Poszczególne przeszkody trzeba oznaczyć tabliczkami, opisując także sposób ich pokonywania.

Po uroczystym otwarciu ścieżki na jej trasę mają wyruszyć wszyscy członkowie zastępu. Zaproszono do ćwiczeń rodziców, rówieśników, może uda się wam namówić także rodziców i dorosłych opiekunów. Następnie rozegracie zawody w ulubionych dyscyplinach np. siatkówkę, kosmetkę, w dwa ognie itp. Z pewnością niejedną zastęp pokusi się o zorganizowanie sportowej olimpiady dla wszystkich dzieci z danej miejscowości.

A na ścieżce zdrowia spotykacie się przynajmniej dwa razy tygodniowo, w ciągu całego roku!

Listy i meldunki przysyłajcie pod adresem: „Gazeta Południowa”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, z dopiskiem na kopercie: NAL.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

mini TRYBUNA

»ABBA« w Wieliczce

Wydawało mi się, iż jestem już zahartowana przeciwko pomysłom pamiątkarskim. A jednak... Obejrzenie wystaw kiosków z pamiątkami w Wieliczce uprawiło mnie w, niemiłe ułale, ośpienie. Wybor ogromny — oczywiście dominują pamiątki nawiązujące do tutejszej Kopalni Soli. Więc wszelkiej wielkości i rodzaju lampki górnicze, a także karafki na kształcie lampy górniczej — oczywiście podświetlana, na baterie — za jedyne 263 zł. Więc plastikowe wózeeczki z bryłkami soli, albo i sama sól na podstawie, a do wyboru jeszcze krasnalek z soli, termometr z solą itd. No i cała gama plastikowych figuralek na podstawkach — a to krasnal łowiący rybę, a to Jacek i Małgosia w góralskich strojach, a to zarenka z palmą — i wszystko z obowiązkowym napisem „Wieliczka”.

W głowie się kręci od tej plastikowej tandety, a obok kiosku (jeden należy do WSS „Spotem”) kręca się turysty uwiązane najchętniej znaczniki z napisem „Miejsce Kielce” lub zdjęcie zespołu „ABBA”. Ja zaś przysięgam sobie, że nie podjęję więcej do żadnego kiosku z pamiątkami, a już na pewno nie w Wieliczce.

A. B.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Marzysz o samochodzie? Nie trać więc okazji. Za jedyne 5 zł możesz jeszcze udać się na urlopową wódrówkę własnym „maluchem” jeżeli tylko wykupisz

los loterii „Wisła”

czekają na Ciebie:

2 „fiaty 126 p”

a także: telewizory ♦ lodówki ♦ radia ♦ adaptory ♦ wiele innych, cennych upominków.

Losy loterii „Wisła” urzeczywistnią Twoje marzenia. Możesz je nabyć we wszystkich kioskach „Ruchu”. Cena — tylko 5 zł!

Nie zastanawiaj się więc długo! Każdy dzień zwłoki zmniejsza Twoje szanse!



Ruiny zamku w Chęcinach.

Fot. W. Klag

W kolejce po miejscówkę

WARSZAWA (PAP). Pociąg pozostaje nadal podstawowym środkiem podróżowania, wyjazdy wakacyjne odbywają się bowiem z reguły całymi rodzinami na długich trasach. PKP konsekwentnie zwiększają liczbę pociągów z miejscami rezerwowanymi. Dla przykładu w tym roku kursuje na liniach krajowych i zagranicznych 531 pociągów zdolnych przewieźć codziennie około 30 tys. pasażerów dysponujących miejscówką, biletem sypialnym lub kuzetką.

W parze z tym nie przyszło jednak usprawnienie sprzedaży biletów. Obserwujemy nawet sytuację odwrotną. W Warszawie sprzedaje się np. codziennie 24 tys. biletów z miejscówkami krajowymi w... 10 czynnich tu kasach. Nieco lepiej wygląda sprawa w niektórych innych miastach wojewódzkich. W Katowicach sprzedaje się dziennie w podobnej liczbie kas przeciętnie 4600 miejscówek. Problem stanowi tam natomiast mały przydział miejsc rezerwowanych na szczególnie atrakcyjnych liniach: do Bułgarii i na Węgry. Także w Łodzi i Wrocławiu obłożenie kasy dysponującej jedynie po kilkadziesiąt miejsc rezerwowanych do Warszawy i Budapesztu. Co najciekawsze — we Wrocławiu np. sprzedawano do Warszawy 90 miejsc dziennie, ale z powrotem już tylko 42.

Za pogorszenie warunków zakupu miejscówek krajowych odpowiedzialny jest m. in. „Orbis”, który — wbrew zawartej z PKP umowie, 1 czerwca br. wycofał się jednostronnie z ich sprzedaży w Warszawie. Koronnym argumentem dyrekcji „Orbisu” były trudności z połączeniem się telefonistek z centralną dyspozytornią „Polresu”. Jak twierdzi się w „Orbisie”, czas połączenia wynosił nawet kilkanaście minut. Trudno dziś sprawdzić, jaka sytuacja istniała w maju. Faktem jest, że w połowie lipca sprawność obsługi w tym zakresie, prowadzonej przez „Polres”, znacznie wzrosła i połączenie kasy z dyspozytornią trwało ok. minuty. Można więc sądzić, że „Orbis”, likwidując sprzedaż miejscówek, podjął tę decyzję raczej w przewidywaniu trudności niż w ich obliczu.

Sprawa ma jednak i drugą stronę. „Orbisowi”, który — jak wiemy — nosi w tytule zobowiązującą nazwę „Polskie Biuro Podróży” po prostu nie opłaca się obsługiwać pasażerów w zakresie miejscówek krajowych. Pobierane za nie opłaty przelewa bowiem co do grosza na konto PKP. Dyskusje w tej sprawie zarówno ustne, jak i pisemne toczą się od lat.

Budownictwo w woj. nowosądeckim

Opóźnienia w mieszkaniówce można nadrobić

(Inf. wł.) Stan zaawansowania prowadzonych inwestycji na terenie województwa nowosądeckiego, stawia go niestety na dalekiej pozycji w kraju. Priorytet ma wprawdzie uspołecznienie budownictwa mieszkaniowego ale i tu sytuacja nie wygląda optymistycznie.

Tegoroczny plan — mówi przewodniczący Woj. Komisji Planowania Urzędu Województwa w Nowym Sączu mgr Jakub Paluch — zakłada oddanie 1288 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 64 tys. m. kwadratowych. Za 7 miesięcy budowlani oddali do użytku 597 mieszkań tj. 46,4 proc. planowanych zadań. Opóźnienia w efektach rzeczowych w stosunku do czasowego harmonogramu wynoszą już ponad 11 proc. co w przeliczeniu na mieszkania stanowi 130 jednostek. Nie najlepiej kształtują się też zaawansowanie inwestycji towarzyszących „mieszkaniówce” typu

handlowo-usługowego. Największym dziurkiem jest tu Nowosądeckie Przedsiębiorstwo Budowlane, prowadzące inwestycje mieszkaniowe na terenie Nowego Sącza, Krynic i Muszyny.

Budowlani na swoje usprawiedliwienie mają częściowo braki materiałowe w postaci stali zbrojeniowej, farb i lakierów, występujące w skali kraju jak i deficyt elementów budowlanych typu OWT-67, w które nowo wybudowana wytwórnia w Nowym Sączu dopiero w tym roku będzie w stanie zaopatrzyć zgodnie z potrzebami przedsiębiorstw budowlanych.

Do końca roku pozostało sporo czasu aby powstałe „waskie gardła” zlikwidować i opóźnienia nadrobić. Przed budowlanymi więc zadanie trudne, ale możliwe do wykonania. (Jot-ka)

W zdrowym ciele...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Do momentu losowania nagród napłynęło 1314 meldunków od zastępów, które podjęły zadanie „POGOTOWIE ŻNIWNE”.

W wyniku losowania nagrody otrzymują: „Bratki” — Sulosowa III, „Urwisy” — Poręba-Zegoty, „Wędrowcy” — Komorniki, „Kosmonauci” — Zakliczyn, „Kosmonauci” — Libertów, „Polne Róże” — Jadowniki Mokre, „Borowiki” — Wadowice Górne, „Skrzaty” — Tymowa, „Kaczuszki” — Gnojnik, „Laminatki” — Pustków Osiedle, „Niezapominajki” — Mogiła, „Pilkarska Wiera” — Sekowa, „Uśmiechy” — Gorlice, „Ratowniczy” — Ujanowice, „Chomiki” — Głębokie. Przedstawicieli tych zastępów zapraszamy do redakcji 14 bm. (poniedziałek) o godz. 13.00.

Plakietki NAL wylosowały zastępy: „Leśni Ludzie” — Kraków, os. Rajsko, „Gwiazdeczki” — Skała, „Pancerni” — Krzyżkowice, „Alpinistki” — Żarnowica, „Orły” — Niezdów, „Odważni” — Białodolny Szlacheckie, „Czerwone Róże” — Mokra Wieś, „Stokrotki” — Strzelce Wielkie, „Maki” — Mieszkowice Wielkie, „Jelenie” — Ruda, „Bławatki” — Piątkowa, „Wędrownicy” — Halusowa, „Stokrotki” — Łapsze Wyżne, „Słoneczka” — Stańkowa, „Słoneczka” — Barcice. Plakietki zostaną wysłane pocztą. (zg)

Zastęp	Ilość członków
Hufiec	Chorągiew
wykonane zadanie	
Imię, nazwisko, dokładny adres zastępowego (ej)	

Ze ściany wystaje nad umywalką normalny kran, ale chcąc umyć ręce nie musisz uruchamiać żadnego pokręteł. Wystarczy, że zbliżysz ręce do wylotu kranu i niemal w tej samej chwili zaczyna płynąć z niego strumień wody. W innym znów pomieszczeniu rozlega się sygnał telefonu, lecz o jakże innych dźwiękach. Są one łagodne, przyjemne dla ucha, przypominają świergotanie ptaka.

Oto tylko dwa przykłady zastosowania w praktyce mikroukładów scalonych, opracowanych w krakowskim oddziale Przemysłowego Instytutu Elektroniki. Kran z lejającą się wodą bez udziału kurków opracowany został wspólnie z Krakowskimi Zakładami Armatur. Znajdzie on zastosowanie w pierwszym rzędzie w szpitalach, a potem wśród innych użytkowników. Telefony zaś z elektronicznym „dzwonkiem” już są produkowane przez wytwórnię w Radomiu. Dzwonki w postaci małych, płaskich podzespołów do starca do Radomia Krakowski „Telpod”.

Instytut, założony w 1972 roku, korzystający z użyczonych mu gościnie pomieszczeń i innych form pomocy Krakowskich Zakładów Elektronicznych „Telpod”, dopiero od miesiąca mieści się w nowo zbudowanym, kosztem 110 mln złotych, okazałym gmachu. Wyposażony on został w najnowsze urządzenia technologiczne i aparaturę badawczą, jak np. urządzenia laserowe do korekty rezystorów, do ich montażu oraz do lutowania w podczerwieni. Placówka ta przysposobiona jest także do wytwarzania krótkich, próbnych serii mikroukładów,

poprzedzających, po odpowiednich doświadczeniach, uruchomienie produkcji masowej.

Trwająca już szósty rok działalność Przemysłowego Instytutu Elektroniki w Krakowie, powstałego z inspiracji krakowskiej instancji partyjnej, nastawiona była w pierwszym rzędzie na unowocześnienie i doskonalenie zakupionej w Belgii licencji na produkcję tzw. układów grubowarstwowych. Układy te, odznaczające się wysokim poziomem te-

tość 160 mln zł, a oszczędności z tytułu produkcji antyimportowej wyniosły 600 tys. dolarów. Złożyły się na to m. in. wzmocnienie małej częstotliwości do aparatów radiowych, potencjometry do magnetofonów „Grundig” w wersji „mono” i „stereo”.

Obecnie, zespoły badawcze w pracowniach Instytutu skupiają się nad rozwiązywaniem układów superhybrydowych, zawierających w sobie zwiększoną ilość mikroelementów

scalonych, które stwarzają większą możliwość dalszej miniaturyzacji sprzętu elektronicznego i poprawę jego funkcjonalności. Znajdą one zastosowanie nie tylko w wyrobach powszechnego użytku, ale posłużą także do automatyzacji linii produkcyjnych w przemyśle. Instytut we współpracy z KZE „Telpod” opracowuje nowoczesne podzespoły do polskiego telewizora kolorowego. Są to m. in. potencjometry do regulowania ostrości obrazu. W tym roku wejdą one do produkcji. Natomiast już są wytwarzane: rezystory dużej mocy.

Działalność Przemysłowego Instytutu Elektroniki w Krakowie od samego początku nastawiona jest na współpracę i udzielanie pomocy za-

Problem Rodezji na forum ONZ

NOWY JORK (PAP). Odbywające się w Nowym Jorku obrady Komitetu ds. Dekolonizacji przebiegały pod znakiem surowego potępienia represyjnej polityki stosowanej wobec rdzennej ludności Rodezji przez nielegalny reżim Smitha. Surowej krytyce poddawana jest również rodezyjska polityka niektórych państw zachodnich, godząca w interesy narodu Zimbabwe.

Uczestniczący w debacie Komitetu przedstawiciele Frontu

Patriotycznego Zimbabwe, Joshua Nkomo i Edison Eboho podkreślili, że ich organizacja odrzuca podejmowane przez mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza W. Brytanię i USA próby przeformowania własnych warunków uregulowania problemu rodezyjskiego.

J. Nkomo podkreślił, że propozycje brytyjsko-amerykańskie zmierzają do utworzenia przez rasistów w Salisbury państwa marionetkowego, zaległego od Londynu i Waszyngtonu.

Incydent na granicy chińsko-wietnamskiej

HANOI (PAP). Jak podała Wietnamska Agencja Informacyjna (VNA), agenci chińskich służb bezpieczeństwa, którzy przeniknęli przez granicę, dokonali 8 bm. napadów na przedstawicieli władz wietnamskich w rejonie punktu granicznego Bac Luan w prowincji Quang Ninh. W wyniku napadów około dwudziestu Wietnamczyków odniosło rany, w tym dziesięciu ciężkie.

Po dokonaniu tej prowokacji napastnikom udało się przejść na stronę chińską. Uprawdaili oni ze sobą ok. 1000 osób narodowości chińskiej, oczekujących na przekroczenie granicy ChRL.

Wzmozona działalność włoskiej mafii

RZYM (PAP). „Mafia wypowiada wojnę” — tymi słowami gazety włoskie komentują wzmozoną w ostatnim czasie działalność tej przestępczej organizacji. Tylko w ciągu ostatnich dwóch dni w okolicach Palermo i w mieście Reggio Di Calabria bandyci zamordowali siedem osób. Znalezione zwłoki człowieka zamurowanego w skrzyni z cementem. Dotychczas nie aresztowano żadnego z sprawców tej serii zabójstw.

Wzmozona aktywność bandytów i ich bezkarności wywołują głębokie zaniepokojenie włoskiego społeczeństwa. Jak informuje dziennik „Unita”, tylko w Palermo i w jego okolicach mafia zamordowała od początku bieżącego roku przeszło 50 osób. Rozzuwoleni bandyci szantażują przedsiębiorców, dokonują

wymuszeń, uczestniczą aktywnie w spekulacjach budowlanych, handlu narkotykami i przemycie. Szczególnie aktywnie działają bandyci na południu Włoch, gdzie praktycznie w pełni oparli przemysł budowlany w wielu rejonach, skontrolowali w swych rękach rozdział korzystnych kontraktów dla wielu firm. Obawiając się wzrostu liczby zbieżności, przywódcy gangsterskiej organizacji utrudniają budowę na południu Włoch nowych przedsiębiorstw, co pogarsza sytuację tamtejszej ludności, poważnie dotkniętej bezrobociem.

Ostatnio grupa deputowanych Włoskiej Partii Komunistycznej wystąpiła w Parlamencie z rezolucją w sprawie koniecznego wzmocnienia walki z mafią.

Amok słoń indyjskich

DELHI (PAP). Z Katmandu donoszą o amoku dzikich słoń indyjskich, które zatrafiły na śmierć 2 mieszkańców wioski nepalskiej i spowodowały ogromne zniszczenia w domach, zabudowaniach gospodarskich i zbiorach. Stado 30 dorosłych czworonogów i 7 młodych słoń

przybyło na żerowisko do wschodniej części Nepalu z Indii, gdzie żyją w dużych ilościach. Kiedy mieszkańcy jednej z wiosek próbował ich odgnać, zwierzęta zaatakowały ich i zniszczyły około 100 lepiarek, sady drzew owocowych i uprawy zbóż. W Nepalu słońce znajdują się pod ścisłą ochroną. Zwierzęta w żadnym przypadku nie wolno zabijać. Czworonogi buszują więc bezkarnie.

Wścigi dżdżownic

NOWY JORK (PAP). W tym tygodniu w Clermont w stanie New Hampshire rozpoczynają się pierwsze otwarte wścigi dżdżownic. Dla utrzymania ogólnego porządku organizatorzy zwerbowali ekipę 30 policjantów uzbrojonych w gaśnie pianowe dla poskromienia widzów. Okazuje się, że wścigi dżdżownic są widowiskiem budzącym szczególne emocje i niebezpiecznym dla samych zawodników: wśród widzów kryją się bowiem podstępni wędkarze.



Po prostu lato.

Fot. CAF

WEJŚĆ W ŚWIAT MIKROELEKTRONIKI

chniki elektronicznej, stanowią nadal jeden z głównych kierunków prac badawczych Instytutu. Podstawowymi cechami układów scalonych grubowarstwowych są: nowoczesność, daleko posunięta miniaturyzacja i duża niezawodność. Drugą dziedziną działalności krakowskiego PIE, to badania nad krajowymi surowcami i podzespołami do zastąpienia nimi produktów importowanych. Prace te stanowią składową część rządowego programu dotyczącego materiałów i podzespołów do elektronicznych.

Dotychczasowy dorobek Instytutu wyraża się m. in. w tym, iż wyprodukowane w „Telpodzie” podzespoły, na podstawie opracowań PIE w Krakowie osiągnęły w 1977 r. war-

składom regionu krakowskiego, głównie: „Telpodowi”, Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych, „Polonowi”, „Telosowi”. Bez przesady można powiedzieć, że rosnąca ranga Krakowa, jako liczącego się coraz bardziej w kraju ośrodka przemysłu elektronicznego, a także zaznaczająca się jego integracja w wielu wspólnych poczynaniach — dokonuje się przy niemalym udziale Instytutu. Obok „Telpodu”, z którym Instytut ma najsilniej rozwiniętą współpracę, ważną pozycję zajmują w niej wspomniane zakłady „Telos” — głównie nad rozwiązaniami elektronicznymi aparatów telefonicznych dla celów specjalnych. Współ zaś z Instytutem Odelewnictwa współpracuje PIE nad układami sterowniczymi automatycznych linii odlewniczych, z zakładami „Polon” w zakresie mikroukładów cyfrowych do aparatury radiometrycznej, z Krakowską Fabryką Aparatów Pomiarowych — w dziedzinie mikroukładów, zawierających precyzyjne układy wzmacniające i stabilizujące stosowane w nowoczesnej aparaturze kontrolno-pomiarowej. Instytut dorobił się dziesięciu własnych wynalazków, a 19 jest w trakcie załatwiania w Urzędzie Patentowym.

Kraków ze swoim potencjałem naukowym ma jednak nadal duże możliwości w rozwoju elektronicznej, w czym decydująca rolę odegra kadra fachowców. Dotychczas ich brakowało, ale obecnie — w Instytucie Elektronicznym AGH rozpocznie się kształcenie specjalistów w dziedzinie mikroukładów.

TADEUSZ STEC

Szpalta Czytelników

Chałtura w terenie

Estrada Krakowska organizuje imprezy artystyczne w wielu miejscowościach. Angażuje się jakąś grupą i jedzie ona z występami. Prowincja jest chłonna na kulturę, więc na imprezy wala zazwyczaj tłumy. Zresztą i miejscowe placówki kulturalne muszą się wykazać jakąś inicjatywą, więc proszą o podniesienie jakiegos zespołu.

Ostatnio byłem w Siemnikach i rozmawiałem z kilkoma mieszkańcami o imprezie organizowanej przez Estradę w dniu 19 lipca br. Do miasta przyjechał zespół cygański „Czakra”. Były dwa przedstawienia; pierwsze jako przeszło, ale podczas wieczornego występu publiczność przeżyła nie lada emocje. „Artyści” wyszli na scenę tak pijani, że mimo najlepszych chęci nie byli nic w stanie zaprezentować. Gwizdy widowni brali za owację i usiłowali karcić pijackim belkotem publiczność siemnicką. Po kwadransie występ zupełnie zer-

wano, gdyż tylko na tyle starczyło sił akordeonistów, po czym runął na scenę. Widzowie się rozeszli, a w Siemnikach długo komentowano atrakcję, siono zresztą opłaconą przez miejscowe zakłady pracy.

Nie jedyny to sygnał. Do Głogoczowa przyjechała niedawno ekipa krakowskich artystów z osławioną „składanką”. Podchmielony konferansjer, na pięć minut przed występem ustalał cały program. Pełna improwizacja. Podobne opinie słyssałem w Szczawnicy i Wadowicach.

Przypadki, o których piszę, są aż niewiarygodne. Razi brak szacunku nie tylko do ludzi, którzy przychodzą się rozzerwać po pracy, ale także dla zawodu wykonawcy estradowego.

Wiemy, że dyr. Lech Kmieciowski z Krakowskiej Estrady ma ambitne plany, szuka nowych pomysłów, ale tym tradycyjnym „imprezom” warto się przyjrzeć bliżej.

PISZĄ DO NAS

LEP NA LUDZI

Rzecz, o której piszę, zwie się ponoć asfalt. Lecz cóż wspólnego z tą nazwą ma owa płynna masa, do której przyklejamy się w czasie letnich upałów? Bieda naszym białym pantofelkom, wysokim obcasom i wszelkim obuwom w ogóle. W r. 1953 byłem w Danii na Bornholmie. Tam widziałem prawdziwy asfalt. Była to idealna nawierzchnia, trwała, twarda i sucha (odporna na letnie upały), po której bezpiecznie, bez poślizgu — poruszają się pojazdy, a i pieszy się doń nie przykleja. Widziałem to 20 lat temu.

HELENA R. — Kraków

MILCZENIE „POLMOZBYTU”

5. V. 1978 r. moja żona wylosowała samochód marki „syrena 105”. 14 czerwca otrzymałem z „Polmozbytu” telegram, aby zgłosić się po odbiór pojazdu w dniu 16 czerwca. Ze względu na rodzinny wyjazd ten był niemożliwy, więc zadzwoniłem do Krakowa, aby uzgodnić nowy termin odbioru samochodu. Odpowiedziano mi,

że nowy termin zostanie podany listownie. Niestety, mimo kilkakrotnych ponaśleń, do dzisiejszego dnia nie otrzymałem zapowiadanej pisma z krakowskiego „Polmozbytu”.

KAZIMIERZ WINIARSKI — Dębica

KONIA Z RZEMEM ZA ŻELAZKO

Poradźcie mi, gdzie mogę kupić w Krakowie używaną konia z rzemieniem do prasowania. Od kilkunastu dni chodzę, szukam po wszystkich sklepach branży elektrycznej — bezskutecznie. Do niedawna wystarczało mi żelazko z duszą, ale po zmianie mieszkania nie mam piecu.

JANINA I. — Kraków

HANDEL ZASKOCZYŁO LATO... DESZCZOWE

Pogoda, a właściwie niepogoda sprawiła, że wyszły wszystkie niedostaki handlu w Rabce. Cały lipiec lato. Niestety, w mieście Rabce nie można było dla naszych pociech kupić śniegocuw ani płaszczy, względnie peleryn nieprzemakalnych. Handel nie przewidział...

Inną dolegliwością jest zaopatrzenie w owoce i jarzyny. W centrum miasteczka są 2 punkty sprzedaży — pałulion i stragan. Otwierają swe podwoje o godz. 10, ale o 11 jeszcze nie ma świeżego towaru. Wyprzedaż się z poprzednich dni zwiędnięta, żółta pietruszka i rzodkiewka. I to wszystko. W tym samym czasie kilka prywatnych kiosków robi biznes, sprzedając owoce, warzywa po astronomicznych cenach.

HALINA BANASZKIEWICZ — Rabka

PRZYZYKNE

Przeczytałem w „Gazecie Południowej” artykuł „Panorama Uścia Gorlickiego”. Tekst był bardzo interesujący, ale nie wspomniano o nim o ciekawej kanalizacji przy domu Nauczyciela. Są takie dni, a zwłaszcza wieczory, że nie sposób otworzyć okna, gdyż odór jest olbrzymi. Zwracam się z tą sprawą kilkakrotnie do Sanepidu, ale jak dotąd, na próżno.

JAN BANICKI — Uście Gorlickie

REAKCJA NA KRYTYKĘ

SAMOOSŁUGĘ ZLIKWIDOWANO

W odpowiedzi na notatkę „Niedostatków handlowych” Gminna Spółdzielnia w Siemnikach przelała następujące wyjaśnienie: pawilon handlowy zbudowany na osiedlu w Siemnikach rzeczywiście pomyślany był jako placówka samoobsługowa, niemniej jednak z uwagi na zbyt częste „znikanie” towaru, Zarząd zmuszony był do wprowadzenia sprzedaży tradycyjnej. Zarząd Gminnej Spółdzielni dołoży wszelkich starań, aby uzupełnić niedostatków w zaopatrzeniu na terenie Siemnik i Iwanowic.

TERMIN MINAŁ

W dniu 11 maja 1978 r. na łamach „Gazety Południowej” ukazała się wypowiedź dyrektora KPB Karola Orlińskiego, że kompleksowe uporządkowanie osiedla Cegielnianego, m. in. renowacja dróg, ułożenie chodników i malej architektury zakończy się do 15 lipca br. Mimo upływu tego terminu, do chwili obecnej pozostaje w dalszym ciągu wiele prac, które nie zostały wykonane, m. in. częściowe ułożenie chodników, renowacja dróg i chodników, adaptacja 11 piętra, usunięcie niedoróbek w dachach, wody w piwnicach. Wraz ze Związkiem Spółdzielnią Mieszkaniową liczymy, że KPB szybko ukończy prace.

PRAWNIK ODPOWIADA

BLIŹNIANKI I URLOP MACIERZYŃSKI

Urodziłam bliźniaki. Ile otrzymam urlopu macierzyńskiego?

JANINA R. — Dębica

W przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie, należy się 26 tygodni urlopu macierzyńskiego.

URLOP PRACOWNIKA SEZONOWEGO

Pracuję 4 miesiące w lesie jako pracownik sezonowy. Czy należę mi się urlop?

STEFAN B. — Sucha

Należy się Panu 1 dzień urlopu wypoczynkowego za każdy przepracowany miesiąc.

DODATKOWY ZAROBEK PIELĘGNIARKI

Przeżalam na emeryturę i pragnę dorobić sobie na pół

etatu w szpitalu. Ile mogę maksymalnie zarobić w ciągu roku?

HELENA R. — Kraków

Ma Pani prawo zarobić w ciągu roku 36 tys. zł. Może Pani pracować tylko na pół etatu.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć generalną zasadę. Każdy emeryt lub rencista może zarobić bez konieczności zawieszenia renty 24 tys. zł rocznie. Emeryci lub renciści posiadający wyższe wykształcenie, technicy i mistrzowie dyplomowani wykonujący pracę na stanowiskach wymagających kwalifikacji technicznych, pracownicy średniego personelu medycznego oraz oficerowie i chorążcy pożarnictwa a także osoby wykonujące działalność artystyczną mogą na półetacie zarobić 36 tys. zł.

URLOP BEZPŁATNY

Mam szansę wyjechać za granicę, ale mój zakład nie

chce udzielić mi urlopu bezpłatnego. Czy jest przepis, który zobowiązuje zakład pracy do udzielenia takiego urlopu.

JÓZEF J. — Kraków

Kodeks Pracy reguluje tę sprawę w ten sposób, że zakład pracy może, ale nie musi udzielić urlopu bezpłatnego. Urlopu takiego zakład udzieli, jeżeli zwolnienie pracownika nie spowoduje zakłócenia normalnego toku pracy.

ZAMELDOWANIE I PRZYDZIAŁ MIESZKANIA

Od roku jestem zameldowana w mieszkaniu swojej krewniej. Po jakim czasie mogę ubiegać się o przydział tego mieszkania?

STANISŁAWA W. — Tarnów

Według niedawno wydanych przepisów, fakt zameldowania nie rodzi żadnych uprawnień mieszkaniowych.

Redaguje: ZBIGNIEW SATAŁA

Nakładem WL

Nowy wybór wierszy NICOLASA GUILLENA

W dniach odbywającego się w Hawanie XI Festiwalu Młodzieży i Studentów ukazał się nakładem Wydawnictwa Literackiego duży wybór wierszy Nicolasa Guillena — wielkiego poety kubańskiego i rewolucjonisty, najwybitniejszego z żyjących poetów Ameryki Łacińskiej. Wiersze wybrane i opublikowane w wydaniu dwujęzycznym — w oryginale hiszpańskim i w doskonałych tłumaczeniach Jana Zycha, Zofii Szalej i Piotra For-

nelskiego — zestawili i opatrzyli posłowiem Jan Zych. Tom będący przeglądem — wyrażającym z folkloru kubańskiego — twórczości poetyckiej artysty zawiera wiersze wybrane ze zbiorów: *Mózg i serce* (1922), *Motywy sonu* (1930), *West Indies, Ltd.* (1934), *Hiszpania* (1937), *Pelny son* (1947), *Elegie* (1948-58), *Golb ludowego lotu* (1950), *Mam* (1964), *Wielkie Zoo* (1967), *Kolo zębate* (1972).

Nicolas Guillen — urodzony w 1902 roku w Camaguey — od

lat młodości związany jest z ruchem postępowym swego kraju, podczas wojny domowej w Hiszpanii walczył w obronie republiki, długie lata przebywał na emigracji działając jako członek Światowej Rady Pokoju, na ojezystą wyprawę powrócił dopiero po zwycięstwie rewolucji kubańskiej w 1959 roku. N. Guillen — laureat pokojowej Nagrody leninowskiej — jest członkiem KC KP Kuby i prezesem Związku Pisarzy i Artystów Kuby.

